

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Czwartek, dnia 28 czerwca 1917 r.



Piegi
PRYSZCZE,
OPALENIZNE,
WAGRY,
CZERWONOŚCIWARZY
I WSZELKIE PLAMY NAJKUTECZNIEJ USUWA
PASTA DO TWARZY
WYNALEZKU APTEKARZA
JANA NIWIŃSKIEGO.
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWICTWA, KAŻDE PUDEŁKO
ZAPATRZONE JEST W PLOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJ-
DUJE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.
SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH
I PERFUMERJACH.

Ostrzeżenie.

Wobec tego, że w sprzedaży pojawił się hezwartościowy falsyfikat „pasty do twarzy” mego wynalazku, zetykietą i nazwiskiem moim do złudzenia podobionem, oraz z powodu, iż w obecnym czasie żadnym innym skuteczniejszym sposobem zapobiedz temu nie mogę — postanowiłem każde pudełko mej pasty do twarzy, cieszącej się oddawna zasłużoną sławą, zaopatrzyć w numer bieżący i poniższe facsimile mojego podpisu, na co przy nabywaniu proszę zwracać baczną uwagę. Prawdziwa moja pasta do twarzy prócz tego zaopatrzona jest w plombę żółtą podczas, gdy podobiona w białą.

Jan Niwiński.

Przegląd polityczny.

Łódź, 28. VI. 1917.

Anglija zajęła się obecnie sprawą Polski. Warto atoli rzucić nieco światła na stosunek Anglii do Polski od czasu jej rozbiorów aż do dni ostatnich, które dosadnie malują ośchłość i egoizm polityki angielskiej wobec spraw w polityce międzynarodowej, które bezpośrednio nie obiecały jej korzyści. Źródła tego światła poszukajmy w historii.

W epoce pierwszego rozbioru Polski król Stanisław August d. 27 października 1772 r. napisał list do ówczesnego króla angielskiego, Jerzego III, z prośbą o pomoc polityczną dla Polski, powołując się na dobre stosunki między obu państwami panującymi, na wspólność interesów handlowych i zabiegi dyplomacji angielskiej o utrzymanie równowagi europejskiej w zakresie stosunków politycznych. Na list ten król polski otrzymał od Jerzego III odpowiedź, datowaną 17 listopada tegoż roku, w której po wyrażeniu ubolewań nad nieszczęściami Polski, czytamy taki ustęp: „Obawiam się, że te nieszczęścia doszły do takiego punktu, że nie mogą być odwrócone, chyba wola Wszechmocnego; nie widzę bowiem innego sposobu interwencji, któraby je uchyliła... Stałość i wielkoduszność Waszej Królewskiej Mości budzą szacunek i podziw powszechny”.

Anglija zawsze zbroi się i walczy tylko wówczas, gdy chodzi o jej własny interes, dla ideałów oderwanych, bodaj najwznioślejszych, nie obnaża miecza.

Na początku XIX wieku zatrzwożona rosnącą potęgą Napoleona I, stworzyła przeciw niemu koalicję, a

w roku 1855 wystąpiła przeciw Rosji, w obronie swych najżywniejszych interesów w Azji. Sprawa Polski nigdy nie obchodziła Anglii sama przez siebie, wygrywała ją tylko jako atut i wygrała w swej kampanji przeciw Napoleonowi I, oraz podczas wojny krymskiej. Skoro atoli atut był jej niepotrzebny, odrzucała go obojętnie. Tak było w r. 1855 i w r. 1863.

Dnia 1 lipca 1814 r. lord Grey, jeden z ówczesnych kierowników polityki angielskiej w odpowiedzi na list Kościuszki z dnia 20 maja tegoż roku, pisał między innymi: „Niech pan będzie przekonany, że nikt więcej odemnie nie interesuje się losem Polski. Nieszczęścia tego możnego narodu, tak srodze dotkniętego przez los, jego wytrwałość i jego onoty, których pan, panie generale, jesteście świetnym przedstawicielem, budzą sympatię w sercach, przenikniętych zasadami sprawiedliwości i ludzkości. Mocarstwa przekonałyby się, że ich spokój i bezpieczeństwo wzajemne byłoby najlepiej zabezpieczone przez odbudowanie Polski, jako kraju prawdziwie niezależnego, który tyle wycierpiał wskutek błędów polityki”.

Słowa te przypominają ludzającą notę Balfoura, wystosowaną do rewolucyjnego rządu tymczasowego Rosji pod datą 9 czerwca r. b. W nocie tej Balfour pisze: „Rząd angielski oleszy się serdecznie, że wolna Rosja postanowiła oswobodzić Polskę nie tylko tą, nad którą panowało dawne samowładztwo rosyjskie, ale i tą, która znajduje się pod panowaniem cesarstwa niemieckiego. Demokracja angielska życzy Rosji powodzenia na tej drodze”.

Na kongresie wiedeńskim Anglija nie uczyniła dla sprawy Polski, ani też nie zrobiła podczas traktatu paryskiego, kończącego wojnę krymską; nie wystąpiła czynnie w obronie Polski w roku 1863, chociaż we wszystkich tych okresach z ust angielskich mężów stanu i w parlamencie angielskim padały słowa świadczące o trosce Anglii co do sprawy polskiej o wielkiej sympatii jej rządu i ludu dla narodu polskiego.

Odbudowanie Polski nie obiecywało wówczas żadnych korzyści dla Anglii, więc nad sprawą Polski przeszła do porządku dziennego.

Warto się nad tem zastanowić.

Anglija wojuje teraz z Niemcami, które pragnie ostatecznie pognać. Rewolucyjna Rosja jest jej sojuszniczką, ale odmienne ma aspiracje i po odmiennej linii biegnie jej polityka, niż to miało miejsce pod panowaniem caratu.

To też za rządów Mikołaja II kwestja Polski dla Anglii była wewnętrzną kwestją Rosji. Teraz, gdy zrodziła się obawa, by rząd rewolucyjny rosyjski nie zawarł odrębnego pokoju, Anglija zaopiekowała się sprawą Polski. Czy atoli na przyszłym kongresie pokojowym bronie będzie niepodległości Polski? Odpowiedź na to pytanie może dać tylko ostateczny wynik wojny i ówczesny stosunek Anglii do Rosji. O stanowisku jej w tej sprawie rozstrzygnie tylko własny interes Anglii, nie więcej. Z czego wynika, że pięknych słów angielskich mężów stanu nie można brać w rachubę bez zastrzeżeń i nie wolno nic pozytywnego na nich budować, bo

jeżeli dla interesów Anglii będzie tego potrzeba, pozostawi ona spokojnie Polskę losowi, jaki jej zgotuje kongres pokojowy, likwidujący wojnę obecną.

Dlatego też nie powinniśmy liczyć na głośne frazesy, choćby najwięcej wyrażały nam sympatię, o ile nie potwierdzają ich fakty realne. Dlatego powinniśmy organizować swoje siły społeczne, głęboko przeniknąć maksymą, że co sami zbudujemy sobie, to tylko zagwarantuje nam przyszłość mniej lub więcej pomyślną.

Przesilenie gabinetowe w Austrii natrafia wciąż na poważne trudności. Rokowania hr. Clam-Martinića z przywódcami stronnictw, partji i grup narodowościowych nie dały pomyślnego wyniku.

W rezultacie, jak donosi ces. król. biuro korespondencyjne wiedeńskie, wylonit się zamiar utworzenia gabinetu tymczasowego, złożonego z urzędników, szefów departamentów ministerjalnych i kierowników biur. W kołach parlamentarnych od paru dni kursuje domniemana lista członków przyszłego gabinetu.

Prezesem gabinetu ministrów ma zostać dotychczasowy minister rolnictwa Seidler, zatrzymując swoją poprzednią tekę; namiestnik Tyrolu hr. Tegenbaum obejmie sprawy wewnętrzne, szef sekcji Cwikliński — ministerjum oświaty, Schauer — sprawiedliwości, Wiemer — finansów, Mataya — handlu, Romer — robót publicznych, Bauchans — komunikacji. Ministrem obrony krajowej ma być mianowany feldmarszałek-porucznik Czopp, ministrem aprowizacji ludności pozostanie Hoefler.

O sytuacji w Rosji dochodzą nas bezustannie sprzeczne wieści, tak dalece niezgodne z sobą, że o istotnem położeniu nie pozytywnego wynioskować nie można. Gdy bowiem z jednych źródeł dowiadujemy się o uchwalonej przez zjazd kozaków ofensywie i o przygotowańach do niej na froncie rosyjskim w całej jego rozciągłości, z drugich informują, że pożądanie zawarcia rychłego pokoju wciąż wzrasta, a nawet, że na odbytem w dniu 21 b. m. posiedzeniu lewicy Rady delegatów robotników i żołnierzy uchwalono zorganizować strejk generalny wszystkich bez wyjątku robotników w razie, gdyby rząd tymczasowy podjął ofensywę bez zmiany celów wojennych koalicji.

na posiedzeniu tem obradowano nad stanowiskiem, jakie wypada zająć grupom radykalnym w sprawie znanej uchwały, dotyczącej wznowienia ofensywy.

Lenin oświadczył, że ofensywa wyszłaby tylko na korzyść zdobywczych planów Anglii i Francji. Jakże jednak uchwały ostatecznie powzięto, dotychczas niewiadomo.

St. Ep.

Drobni kupcy.

W Warszawie organizuje się obecnie Związek zawodowych drobnych kupców w celu podniesienia ich poziomu moralnego i materialnego, pogłębienia ich wiedzy handlowej, dostarczania im odpowiedniego kredytu i wogóle podniesienia poziomu ich stanowiska społecznego. Są to cele bardzo

doniosłe, których urzeczywistnienie mieć może bardzo dodatni wpływ na kulturę naszego drobnomieszczaństwa, dziś w wielu wypadkach pozostawiającego dużo do życzenia, a zarazem i na podniesienie poziomu ogólnego dobrobytu naszych mieszczan w ich najliczniejszej sferze, co stanowi poważną część ogólnego bogactwa krajowego.

Jak nas informują ze sfer miarodajnych w Łodzi, pewne grono działaczy społecznych zabiega o ożywienie w naszym mieście istniejącego już Związku.

Wobec tego nie od rzeczy będzie przypuszczenie, że na kilka lat przed wojną ruch w tym właśnie kierunku rozpoczął się na dobre.

W różnych dzielnicach miasta jak grzyby po deszczu wyrastały sklepiki spożywcze zakładane przez chrześcijan, przeważnie robotników fabrycznych, którzy uściulawszy trochę grosza pragnęli w ten sposób pomnożyć swoje dochody, a tem samem zapewnić wygodniejsze i dostatniejsze utrzymanie swej rodziny. Na krótko przed wojną powstał nawet projekt zorganizowania zrzeszenia sklepikarzy, ale wobec trudności, stawianych przez biurokrację rosyjską upadłego rządu w legalizowaniu wszelkich związków, projekt nie doczekał się urzeczywistnienia.

Tu dodać wypada, że oprócz tak zwanych sklepików spożywczych, handlujących nie tylko artykułami żywnościowymi, ale wogóle przedmiotami niezbędnej potrzeby, powstały dość liczne drobne sklepy bardziej wyspecjalizowane, wytwarzające tym sposobem całą plejadę drobnych kupców, a więc nową sferę współczesnego mieszczaństwa polskiego, rekrutującą się z różnych sfer naszego społeczeństwa od wyrobników oczawszy, a skończywszy na ludziach, bezspornie należących do tak zwanej inteligencji.

Byli to przeważnie zarządzający sklepami, otwieranymi przez różne kooperatywy lub filjami wielkich przedsiębiorstw handlowych zamielskowych, które nie znalazły powodzenia na bruku łódzkim, likwidowały swoje interesy lub odstąpiwały zarządzającym, by je prowadzili na własne ryzyko. Wielu z nich lepiej uzdolnionych i zabiegliwych wyrabiali swoje interesy tak pomyślnie, że mieli już niejako grunt umocniony pod nogami, lecz wojna podmyła go i dobrze prosperujące już interesy takich drobnych kupców doprowadziła do upadku. Niektóre jednak szczęśliwie przetrwały kryzys i do dziś dnia istnieją vegetując wprawdzie, lecz z nadzieją lepszego jutra, byle móż przetrwać czasy przełomowe. Dla takich zrzeszenie drobnych kupców może być zbawieniem, a w każdym wypadku niemalą pomocą. W tym miejscu przypomnieć też musimy o jednym jeszcze rodzaju handlu, dającego biedniejszej ludności uczciwy i dostatni zarobek, a dla publiczności stanowiącego dużą wygodę. Mówimy tu o handlu domokrażnym, dostarczającym do mieszkań artykuły spożywcze wszelkiego rodzaju, poczynając od pieczywa i nabiału, a skończywszy na jarzynach, mięsie i drobiu. Grono ludzi dobrej woli zajęło się na parę lat przed woj-

lejl. Należy przypuszczać, iż obsadzenie Prewezy jest tylko chwilkowem.

Z ostatniej chwili.

Z izby posłów.

WIEDEN, 27. VI (w.). Przemówienie prezesa ministrów w Izbie posłów wywołało dyskusję, w której wziął również udział delegat niemiecki, Seitz. Zaprottestował on przeciw zdaniu wice-prezesa w sprawie samookreślenia się narodów i oświadczył, że jedynymi środkami, jakie mogą doprowadzić do pokoju, jest wyrzeczenie się wszelkich aneksji i odškodowań. Wyjaśnienie rządu uznano za niewystarczające. Delegat Sukup oświadczył, że socjaliści czescy będą popierali wszelką akcję, zmierzającą do ugruntowania pokoju na podstawie prawa samookreślenia się ludów.

W sprawie neutralności Szwajcarji.

BERN, 27. VI (w.) Szwajcarska Ag. Tel. wobec dopełnionych trybun rozpoczęto dziś w Radzie Narodowej debaty w sprawie szóstego i siódmego oświadczenia neutralności Rady Związkowej, przy której to okazji doszło także do rozpraw nad aferą Hoffmana — Grimma. Prezes Bühler przy otwarciu posiedzenia za-

znaczył iż sprawa ta załatwiona będzie w najbliższym czasie i bez wszelkiego nacisku z zewnątrz uczynione będzie wszystko, co tylko neutralność Szwajcarji wymagać będzie.

Prezes komisji neutralności, Spahn-Schaffhausen zdawał sprawozdanie z ogólnego stanu polityki, oraz pertraktacji z Niemcami w sprawie dowozu surowców i artykułów żywności. Przy tej okazji dotknął też afery Hoffmana, zaznaczając z zadowoleniem, że specjalnie wybrana komisja załatwiła tę kwestię bez jakiegokolwiek wniechania się stron obcych, i że nawet ze strony zagranicy nie uczyniono żadnych prób interwencji.

Przygotowanie do konferencji.

PETERSBURG, 27. VI (w.). — Komisja wykonawcza rady robotniczo-żołnierskiej w porozumieniu z biurem rad robotniczo-żołnierskich całej Rosji, postanowiła wysłać niebawem specjalną delegację do Sztokholmu, jak również do Francji i Anglii, a w możliwie najkrótszym przeciągu czasu rozpocząć przygotowania do konferencji międzynarodowej, zwołanej na podstawie przyjętego przez komisję wykonawczą programu.

Tabela

W jedenastym dniu ciągnięcia Loterii klasycznej R. G. O. wyszły następujące wygrane:

Table of lottery results with columns for prize amounts and winning numbers. Includes entries like 'Po rb. 4000 na Nr. 1 - 3837' and 'Po rb. 1000 na Nr. 1 - 6898 17771'.

Table of lottery results with columns for prize amounts and winning numbers. Includes entries like '10020 44 130 48 58 65 67 269 327 30 438'.

AGENCI I AGENTKI

WSZYSTKICH KATEGORJI POSZUKIWANI Wiadomości fachowe nie wymagane. Zgłoszenia osobiste Redakcja Kurjera Łódzkiego, Zachodnia Nr. 37, poniedziałki i czwartki od godz. 8 do 9 wieczór.

HELENOW : : W piątek, d. 29 czerwca i w niedzielę, 1 lipca 1917 roku : : HELENOW plac sportowy. odbędą się: o godz. 5 1/2 p.p.

2 wielkie matche footballowe między 5 pułkiem piechoty wojsk polskich a reprezentacjami Łódzkiem.

W tym miesiącu

dobra gospodyni winna robić na zimę zapasy masła, które po cenach najniższych sprzedaje WARSZAWIĘ ZIEMIANSKIE I^{wo} MLECZARSKIE SPRZEDAŻ DETALICZNA: ANDRZEJA 3, PIOTRÓWSKA 13 i 141, DZIELNA 25 i WIDZEWSKA 126. Sprzedaż hurtowa od 5 fun. SPACEROWA 29.

Konsulent prawny A. Ackerberg, z siedz. Południowa Nr. 2, -le p. Formularze do podróży tamże do nabycia.

OSOBA

młoda inteligentna; energiczna, znająca się na gospodarstwie, za życie przyjmie miejsce na wsi lub w mieście, zaraz. Łaskawe oferty pod lit. „M. K.“ w „N. Kurjerze Łódzkim“.

Sprzedam

Fortepian krótki, czarny. Kredens z marmurową płytą. Półta dwa: jasne i ciemne. : : : : : Meble pluszowe, Szafy duże i małe, Ławki politurowane, Lustra różnej wielkości, Pathegramofon: szafkowy. Obrazy olejne i oleodruki, Altówkę starą - instrument b. wartościowy Południowa 24, stróż wskaże.

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogrdzie, praktykująca 20 lat przy ul. Piotrkowska 182 w podw.

Sprzedaż

RESZTEK

białych: na kostiumy, bluzki, szlafroki, matinki, gładkiej deseniowej PIKI na koszule męskie, sportowe bluzy, plótno letnie na ubranka dziecięce FROTER na kostiumy satyna na fartuchy, robotnicze bluzy i „CHAKI“ dla skantów. Konstanyńska № 3, drugi dom od Nowego Rynku w podwórzu parter

OGŁOSZENIA DROBNE:

Janiełta Suska zagubiła paszport niemiecki wydany w m. Łodzi. Futra męskiego dla szczeniaka osoby by poszukuje się. Oferty z podaniem ceny proszę składać pod litera B. M. 100 w Red Kur Łódzk Jan Karpinski zagubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach. Jan Puchalski zagubił paszport niemiecki wydany w m. Łodzi. Jan Zdaniak zagubił paszport rosyjski, wydany w Suwałkach. Jan Stępczyński zagubił paszport niemiecki, wydany z gminy Górka Pablanicka. Książki szkolne i wszelką bibliotekę, oraz encyklopedje i pisma ilustrowane kupuje Zofja Tuwim, Zawadzka № 6 m 10

Marcin Dr. zagubił zgbu pasaport niemiecki, wydany w Pabjanicach.

Nauczycielka, która ukończyła rządowe gimnazjum z medalem, przyspasabia do średnich klas, średnich szkół za umiarkowaną ceną. Łask. oferty proszę składać w Redakcji N. K. Ł. pod lit. X 10.

Potrzebny parobek na wieś do gospodarstki sześciu - morgowej. Zgłaszać się do administracji N. K. Ł. Zachodnia 37.

Bluzec Bika zamieszkała: Pasaż Szulca 38, zagubiła paszport familiny, wydany z m. Łodzi.

Potrzebny pomocnik fryzjerski, na piatki i soboty Zachodnia 15.

Potrzebna podręczna do kamizelki, Konstanyńska 5 m. 28

Potrzebna żołna prasowaczka, ul. Piotrkowska 277.

Skraczono legitymacja na chleb, wydana z II uczestku dla trzech osób, na imię Antoniego Stępniewskiego.

Sura Fafłowicz zagubiła paszport niemiecki, wydany z m. Łodzi.

Władysław Wróbel zagubił paszport niemiecki, wydany w Warszawio.

Zaginęła legitymacja, wydana na 4 osoby, na imię Marji Fürcho, z II uczestku, zamieszkałej przy ul. Jakóba 13.

Zaginęła legitymacja na chleb, wydana na imię Władysława Orzechowskiego.

Zaginęła legitymacja na chleb, dla 4 osób, wydana w I uczestku, na imię Edmunda Hiller.

SZKOŁA TECHNICZNA

w Łodzi, Pańska 9 róg Zawadzkiej. Kurs przygotowawczej klasy obejmują następujące przedmioty: arytmetyka i algebra w zakresie kursu 3-ch klas szkół średnich, przyroda i geografia, jęz. polski i niemiecki, rysunki, kreślenie i kaligrafja rondo. Zapis kandydatów do tej klasy odbywa się bez egzaminu codziennie między 3—6. Do specjalnych klas przyjmujemy kandydatów i kandydatki po zdaniu odpowiedniego egzaminu lub ze świadectwem szkolnem. Kończący szkołę otrzymuje dyplom pomocnika inżyniera budowy, mechaniki lub elektrotechniki. Nauka teoretyczna i praktyczna. Całkowity kurs trwa 3 lata. Egzamina od 16 lipca do 1 sierpnia. Blizszych informacji udziela kancelarja między 3 — 7 codziennie.

Redakcja i Administracja Zachodnia 37,

otwarta od 8-ej rano — 7 wiecz., w niedziele od 8 — 12. Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w pol.

Ogłoszenia:

Nadsłane: przed tekstem i w lekście m. 1.25 za wiersz peltowy. Reklamys: za telegramami fen 60 za wiersz patit. i lam. Mikrologia: za wiersz pat. i lam. 25 fen. Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pat. i lam. 35 fen. Małe ogłoszenia: za wyraz po 7 fen. każde ogłoszenie najmniejsi 70 f. posady poszukiwane po 3 f. za wyraz. Za drukowanie reklam liczy się po m. 10 od tysiąca

Przenumerata wynosi:

W Łodzi rocznie m. 15.50 półr. m. 7.80, kwart. — m. 4.50 miesięcz. — m. 1.50 Na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie marek 20 półr. — m. 10, kwart. — m. 5.25, mies. — m. 1.75 Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półr. — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2. W Austrii: rocznie — kor. 30, półr. — kor. 15, kwartalnie — kor. 7.50, mies. — kor. 2.50